IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej

■ **Podkomisji stałej polityki regionalnej**
(nr 6)
z dnia 8 marca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej

– podkomisji stałej polityki regionalnej (nr 6)

8 marca 2023 r.

Podkomisja stała polityki regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posłanki **Anny Kwiecień (PiS)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

– informację ministra funduszy i polityki regionalnej na temat realizacji Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa 2014-2020.

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Sukiennik** dyrektor Departamentu Rozwoju Cyfrowego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikiem oraz **Mariusz Stolarz** doradca techniczny Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak** oraz **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Dzień dobry państwu. Serdecznie witam i bardzo dziękuję za przyjęcie zaproszenia na kolejne posiedzenie podkomisji do spraw polityki regionalnej.

Szanowni państwo, pozwólcie, że stwierdzę kworum. Witam członków podkomisji obecnych na sali obrad oraz tych na łączach internetowych. Przede wszystkim witam przedstawicieli Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, pana Rafała Sukiennika, dyrektora Departamentu Rozwoju Cyfrowego oraz wicedyrektora Michała Ptaszyńskiego. Bardzo serdecznie panów witamy. Witam przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli pana Mariusza Stolarza. Witam również wszystkich pozostałych uczestników posiedzenia.

Szanowni państwo, chciałabym i mam nadzieję, że państwo podzielają to moje chciejstwo, usłyszeć informację ministra funduszy i polityki regionalnej na temat realizacji Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa 2014–2020.

Mamy świadomość, że ta perspektywa skończyła się, ale zgodnie z przepisami unijnymi tę siedmiolatkę plus te trzy lata mamy podsumować. Mamy rok 2023 r. czyli definitywnie kończy nam się już na to czas. W związku z tym uprzejmie proszę o przedstawienie nam informacji w zakresie Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa 2014–2020. Oddaję głos panom z ministerstwa. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Cyfrowego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Rafał Sukiennik:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo posłowie, przede wszystkim dziękuję za zaproszenie i możliwość zaprezentowania na podkomisji stanu realizacji Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Chciałem zapytać jeszcze panią przewodniczącą, ile mniej więcej mamy czasu. Nie chciałbym państwa zanudzić szczegółami.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Chciałabym, aby to zagadnienie przedstawił pan syntetycznie. Chciałabym, żebyśmy mogli zamknąć ten temat maksymalnie w godzinę już wraz z pytaniami, więc jakby mógł pan to przedstawić w 15–20 minut.

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

A to w porządku, nie potrafię tak długo mówić. Dobrze, to obiecuję, że zmieszczę się w tym czasie.

Tak jak pani przewodnicząca powiedziała, ta perspektywa w zasadzie już się kończy i mamy czas do końca roku, żeby wydatkować w projektach wszystkie środki, które są alokowane w umowach o dofinansowanie. Stan wdrażania programu, patrząc z lotu ptaka, jest bardzo zaawansowany i jesteśmy w końcówce jego realizacji finansowej oraz rzeczowej.

Na początek może przybliżę państwu posłom to, czego dotyczy ten program. Program dotyczy finansowania ze środków unijnych powszechnego dostępu do szybkiego Internetu. To są projekty polegające na budowaniu światłowodów, które mają zapewnić gospodarstwom domowym dostęp do bardzo szybkiego Internetu. To jest największa część programu, bo blisko połowa alokacji jest przeznaczona na finansowanie projektów telekomunikacyjnych. Druga oś dotyczy finansowania projektów IT w administracji. Są to także projekty dotyczące otwierania danych w obszarze kultury, administracji i w obszarze nauki. Te projekty polegają na digitalizacji danych i ich udostępnianiu w formie cyfrowej. To jest druga oś programu. Trzecia oś dotyczy kompetencji cyfrowych społeczeństwa. Są to projekty dotyczące zarówno podstawowych kompetencji cyfrowych, jak i kompetencji średnich. Finansujemy także kompetencje nauczycieli oraz uczniów. To jest bardzo ważne działanie, ponieważ na przestrzeni lat – patrząc od początku perspektywy – mimo mniejszej alokacji na tę oś widzimy, że bardzo duże znaczenie ma finansowanie tych kompetencji miękkich i stale rosną potrzeby w tym zakresie.

Czwarta oś dotyczy pomocy technicznej. Dotyczy ona kosztów operacyjnych jednostek wdrażających. Dzisiaj nie będę się na niej w ogóle skupiał. Natomiast w wyniku uruchomienia po COVIDZIE instrumentu REACT-EU doszła oś piąta. Dotyczy ona przede wszystkim finansowania rozwoju cyfrowego jednostek samorządu terytorialnego. O tych projektach także dokładnie powiem, ale już w trakcie mojej wypowiedzi.

Alokacja na ten program wynosi blisko 11 mld zł środków europejskich. Do tej pory zrealizowaliśmy 76 naborów z alokacją 16,4 mld zł. W trakcie tych naborów złożono 1812 wniosków o dofinansowanie w sumie na kwotę 32,5 mld zł, więc to jest dwukrotnie tyle, ile wynosiła alokacja w tych naborach. Teraz powiem te istotne dane, czyli ile mamy umów. Umów mamy 628 podpisanych na kwotę 15 mld zł. W tym zawiera się 11,2 mld środków europejskich, więc jak widzimy, ponad 100% alokacji znajduje odzwierciedlenie w umowach. Dokładnie jest to 102,3% alokacji zawartych w umowach. Jest to możliwe dzięki temu, że z Ministerstwa Finansów uzyskaliśmy zgodę na nadkontraktację, tzn. Ministerstwo Finansów zgodziło się, żebyśmy zakontraktowali więcej środków, ponieważ w trakcie realizacji programu – nie tylko tego, ale wszystkich – dochodzi do oszczędności na projektach a beneficjenci niektórych projektów się wycofują. Dochodzi także do korekt finansowych, więc stąd jest ta nadkontraktacja. Jest ona po to, żebyśmy na koniec perspektywy nie mieli takiej sytuacji, że w wyniku rozwiązania umów czy zmniejszenia wartości umów musieli zwrócić środki do Komisji Europejskiej. Z tego powodu kilkukrotnie zastosowaliśmy ten zabieg.

Jeśli chodzi o postęp finansowy realizacji tych 628 umów, w zatwierdzonych wydatkach we wnioskach o płatność mamy kwotę 12,4 mld zł, co stanowi 83% alokacji. Natomiast do Komisji Europejskiej certyfikowaliśmy środki na poziomie 91% alokacji. Staramy się być skromni, ale jest to jeden z bardziej zaawansowanych programów, mimo że od początku perspektywy ten program raczej wyróżniał niski poziom realizacji finansowej. To wynika natomiast z takiej przyczyny, że projekty IT oraz projekty telekomunikacyjne cechują się tym, że możliwość rozliczania wydatków w tych projektach występuje tak naprawdę tylko w końcowym roku ich realizacji. Średnio taki projekt IT czy telekomunikacyjny trwa 3 lata, więc gros środków jest rozliczanie w 3 lub 4 roku. Już pod koniec perspektywy to się doskonale składa, bo – jak widać – to wydatkowanie i rozliczanie jest na wysokim poziomie. Jeśli chodzi o zakończone projekty, my tutaj – w naszej terminologii urzędniczej w dziedzinie funduszy europejskich – mówimy o zatwierdzonych wnioskach o płatność końcową. Na 628 umów we wszystkich osiach mamy rozliczone 434 umowy. Wartość tych 434 umów wynosi ogółem 5,5 mld zł. To wszystko, jeśli chodzi o spojrzenie bardzo syntetyczne na całość programu.

Natomiast państwu posłom chciałbym jeszcze przybliżyć sytuację w poszczególnych tych 4 osiach i powiedzieć o kilku projektach, które są najbardziej widoczne z punktu widzenia obywateli, a o których często nie zdajemy sobie sprawy, że są finansowane z tego programu. Jeśli chodzi o pierwszą oś, czyli powszechny dostęp do szybkiego Internetu i projekty telekomunikacyjne, to tutaj alokacja wynosi 5,5 mld zł. W tej osi, jeśli chodzi o certyfikację, mamy 93% alokacji. W tej osi mamy 275 umów. Natomiast rozliczonych projektów mamy aż 201. Od tej strony dynamika ogólna jest utrzymana. Jeśli natomiast chodzi o postęp rzeczowy, to w tym zakresie objętych szerokopasmowym Internetem w umowach jest 2 mln 160 tys. gospodarstw domowych. Wstępnie w pierwotnej treści programu w 2014 r. mieliśmy takie założenie, że będzie to 700 tys. gospodarstw. Natomiast to był wskaźnik minimum, jaki musieliśmy rozliczyć do Komisji Europejskiej. Natomiast w wyniku systemu aukcyjnego, jaki zastosowaliśmy wobec operatorów telekomunikacyjnych, ostatecznie jest to ponad 2 mln 160 tys. gospodarstw domowych. W tej chwili rozliczonych podłączeń, mówiąc wprost, gospodarstw domowych jest 617 tys. W Polsce jest 13 mln gospodarstw domowych. Naszym zdaniem 2 mln to jest duży udział w tych projektach. Natomiast jeszcze 2 mln gospodarstw domowych pozostanie do podłączenia. To są plany już na kolejną perspektywę.

Z punktu widzenia obywateli mamy takie sytuacje i skargi, że ktoś mówi, że u sąsiada podłączają. Ta sytuacja jest dosyć znana, że u sąsiada podłączają a u niego nie i on czuje się dyskryminowany. Są przez to wyrazy niezadowolenia. Powiem, z czego to wynika. Nie było tyle pieniędzy, żeby za tę kwotę 5,5 mld zł podłączyć wszystkie gospodarstwa, więc konstruując ten program i konkursy, założenie było takie, że Internet będzie doprowadzony do wszystkich szkół. To był warunek dla wszystkich operatorów telekomunikacyjnych i wszystkie szkoły zostały podłączone w ramach Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej do Internetu. Ogólnopolska Sieć Edukacyjna jest projektem w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Wracając natomiast do kwestii podłączenia i niepodłączenia niektórych gospodarstw domowych, to idea była taka, że dociągamy Internet. To dotyczyło przede wszystkim obszarów wiejskich i małych miejscowości, bo bodajże 70% tych podłączeń dotyczy miejscowości poniżej 5 tys. mieszkańców. Założenie więc było takie, że Internet dociągamy do centrum miejscowości, wsi, natomiast siłami rynku później będą podłączane kolejne gospodarstwa domowe. Natomiast COVID-19 pokazał, że znaczenie Internetu szerokopasmowego jest kluczowe i niezbędne do życia. Jeszcze parę lat temu raczej nie przywiązywano uwagi do tego, żeby mieć światłowód, bo były sieci naziemne czy radiowe, ale teraz przemiany społeczne powodują, że każdy oczekuje, że będzie miał światłowód i to jest zadanie dla nowego programu. Z tego programu chcemy już dofinansować Internet w tych gospodarstwach, które nie będą miały oferty ze strony operatorów czy nie uda się ich podłączyć z tych projektów, o których dzisiaj mówimy.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Muszę panu powiedzieć, że z panem posłem mieliśmy taką sytuację, gdzie właśnie tego rodzaju uwagi padały ze strony mieszkańców, że tutaj do sąsiada podłączono a do mnie nie.

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

Pani przewodnicząca, panie pośle, mamy takie sygnały, natomiast w skali tych 2160 tys. gospodarstw, to są nieuniknione sytuacje i staranność operatorów i ich wykonawców też jest różna. My reagujemy w takich sytuacjach i badamy nieprawidłowości. Ten system oparty jest o inwentaryzację gospodarstw domowych, tzn. które mają możliwość podłączenia, a które nie. Były takie sytuacje, że pojawiały się błędy w tej inwentaryzacji. W pewnym momencie dotyczyło to 2%, które kanalizowaliśmy. Tutaj także reagowaliśmy. Natomiast nie są to – w rozumieniu unijnym – nieprawidłowości i to niezadowolenie będzie mogło być złagodzone przez programy kolejnej perspektywy.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, że czy to są inwestycje drogowe, czy inwestycje w sieci, to zawsze znajdzie się jakiś procent osób z tych czy innych względów niezadowolonych. Jednak ogólnie rzecz biorąc, rzeczywiście zdecydowana większość cieszy się, że ma dostęp do szerokopasmowego Internetu. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

Nie chcę wchodzić w poszczególne nabory, bo nie chcę państwa zanudzać, natomiast ważnym projektem jest projekt, o którym już mówiłem tj. Ogólnopolska Sieć Edukacyjna. Ze Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju na ten projekt składają się 3 projekty. Przede wszystkim zagwarantowaliśmy podłączenie wszystkich szkół, które nie miały podłączenia do szerokopasmowego Internetu. Były też takie szkoły, które miały już wcześniej światłowód. Ich to nie dotyczyło oczywiście. Natomiast wszystkie szkoły mają możliwość realizacji zmodernizowania czy też budowy infrastruktury telekomunikacyjnej wewnątrzszkolnej, czyli sieci LAN. Realizacja takich rozwiązań jest możliwa w ramach Programu Polska Cyfrowa.

Mamy dostęp, budowę sieci wewnątrzszkolnych i mamy jeszcze trzeci typ projektu. Jest nim dostarczenie zaawansowanych usług bezpieczeństwa chroniących uczniów i innych użytkowników w szkołach. Za realizację tych trzech projektów odpowiada Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa, czyli NASK. Są to projekty o wartości 472 mln zł ze środków europejskich.

Kolejne takie sztandarowe projekty w tej osi, to dwa projekty, które nazywają się Zdalna Szkoła i Zdalna Szkoła +. To były projekty na prawie 370 mln zł. W ramach tych projektów w gminach zostało sfinansowane doposażenie jednostek oświatowych w sprzęt komputerowy. To działo się w pierwszych dniach lockdownu. W Polsce lockdown był 13 marca 2020 r. z tego, co pamiętam. Natomiast ten projekt wdrożyliśmy w czerwcu tego samego roku. To też dotyczy pierwszej osi priorytetowej.

Mamy tutaj jeszcze jeden projekt, który dotyczy rynku telekomunikacyjnego i operatorów. To był projekt dotyczący instrumentów finansowych i pożyczek udzielanych operatorom telekomunikacyjnych na realizację ich projektów. Wartość tego projektu wynosiła 756 mln zł. To były pieniądze na pożyczki. W zasadzie to są pieniądze na pożyczki, ponieważ teraz te pieniądze mają pracować…

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Rozumiem, że to były pożyczki zwrotne. Były one może z jakąś opcją umorzenia? Trzeba było zwrócić 100%?

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

Tak, one były zwrotne. Nie było tutaj opcji umorzenia. Natomiast ich oprocentowanie było relatywnie atrakcyjne.

Zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Cyfrowego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Michał Ptaszyński:

Jeżeli chodzi o to oprocentowanie, to ja mogę jedynie dodać, że rzeczywiście po części musiało być ono na zasadach komercyjnych, ale przede wszystkim one bazowały na stopie unijnej, więc one były na naprawdę niskim poziomie, ok. 2%. Jak zaczął się czas pandemii, to one były w 100% realizowane ze środków unijnych, bo w pierwszej fazie część środków było wykorzystane ze środków komercyjnych banków. To było połączenie środków unijnych z tymi bankowymi, które siłą wyższą były troszkę bardziej oprocentowanie. Później mieliśmy już tylko środki unijne i poziom oprocentowania był naprawdę bardzo niski. Te pożyczki były bardzo atrakcyjne.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Rozumiem, że chętnie po nie sięgano.

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

Na początku nie sięgano po nie często. Obawialiśmy się o ten instrument, ale finalnie on zszedł.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Czyli jednak stał się atrakcyjny.

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

Tak. Drugą oś priorytetową stanowi administracja, otwarty rząd oraz otwieranie danych w nauce i kulturze. Tutaj alokacja wynosiła 3,3 mld zł ze środków unijnych. Umów mamy 159 o łącznej wartości 4,3 mld zł, w tym ze środków unijnych jest

3,5 mld zł. Zatwierdzone wydatki unijne to 2,8 mld zł. To jest 87% alokacji, natomiast cała certyfikacja stanowi 91%. Rozliczonych projektów, gdzie mamy projekty zamknięte, ze 159 umów 93 umowy są rozliczone. Tutaj mieliśmy wskaźnik rzeczowy – uruchamianie usług publicznych online. Celem było 159 usług. W umowach mamy 232 usługi, natomiast zrealizowanych usług jest 150. Zostaje nam de facto 9 usług do zamknięcia, żeby spełnić cel minimalny, jaki mamy narzucony po negocjacjach z komisją w programie. Przykładowo takimi najbardziej widocznymi dla wszystkich efektami tego projektu jest e-recepta i e-skierowanie. To powstało z projektu Elektroniczna Platforma Gromadzenia, Analizy i Udostępniania Zasobów Cyfrowych o Zdarzeniach Medycznych tzw. projekt P1. W programie kosztował on 234 mln zł ze środków europejskich. To jest finansowanie z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Powiedziałbym, że to jest najbardziej widoczny projekt e-usługowy. To było niesamowite zdarzenie, że udało się wdrożyć te usługi w 2019 r. To był bardzo dobry zbieg okoliczności, bo to bardzo ułatwiło funkcjonowanie służby zdrowia w tamtym czasie, jeśli chodzi o wydawanie recept.

Inny projekt, który mi osobiście się podoba, to digitalizacja zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. To jest projekt Hereditas. W tym miejscu polecam państwu poznanie efektów tego projektu na stronach Muzeum Narodowego w Warszawie, gdzie znajdują się zdigitalizowane zbiory. Można je oglądać w doskonałej jakości, zapoznać się z ich historią i pogłębiać swoją wiedzę. To są projekty ciekawe i stanowią duży potencjał zarówno gospodarczy, jak i naukowy. Warto doceniać te projekty digitalizacyjne, ponieważ to są projekty, które mają też walor ochronny tych dóbr, bo niezależnie od ich fizycznego stanu, one zostaną z nami już na zawsze.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Może też być kiedyś obawa, nie daj Boże… Natomiast zdajemy sobie sprawę, że jak obecnie poszukujemy naszych zbiorów, które w pewnym momencie naszej historii zostały rozkradzione, to gdyby one potencjalnie kiedyś mogły być zdigitalizowane, to teraz łatwiej byłoby je odtworzyć albo nawet ustalić, gdzie mogą być.

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

Tak. Jeszcze np. Biblioteka Narodowa w Warszawie ma u nas bardzo duży projekt.

Kompetencje cyfrowe to jest trzecia oś. Warto tej osi to 744 mln zł ze środków unijnych. Tutaj mamy zawartych 191 umów, z czego 140 umów jest już rozliczonych. Jeśli chodzi o wartość rozliczonych wydatków do Komisji Europejskiej, to wynosi ona 545 mln zł, czyli 73% alokacji. W tym miejscu powiem o dwóch projektach, które w moim przekonaniu są bardzo ważne. Pierwszy projekt jest na 42 mln zł i nazywa się Lekcja:Enter. Jest on realizowany przez Fundację Orange i dotyczy podniesienia kompetencji cyfrowych nauczycieli szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Projekt trwa do grudnia tego roku i ma on objąć 75 tys. nauczycieli z chyba 480 tys. czynnych nauczycieli w polskiej oświacie. To jest projekt, który jest bardzo ważny, jeśli chodzi o edukację. Inny projekt z obszaru edukacji, jaki jeszcze jest realizowany do końca roku, to Centrum Mistrzostwa Informatycznego. Realizowany jest przez Politechnikę Łódzką na ponad 42 mln zł ze środków europejskich. Ma on przyczynić się do kompetencji dydaktycznych 1500 osób prowadzących koła informatyczne i 12 tys. uczniów, którzy są najbardziej uzdolnieni w dziedzinie informatyki. Ten projekt wziął się z tego, że jego autorzy chcieli wspierać to, co jest bardzo pozytywne w polskiej edukacji. To jest bardzo wysoki poziom nauczycieli matematyki i informatyki oraz uczniów odnoszących sukcesy na międzynarodowych olimpiadach w tej dziedzinie. To jest temat, który był adresowany w tym projekcie.

Ostatnią osią jest oś merytoryczna dotycząca cyfrowego JST. To są pieniądze, które zostały alokowane w ramach tzw. instrumentu REACT-EU w trakcie pandemii. Wartość alokacji na to działanie wynosi 1 mld 400 mln zł środków europejskich. Tu były zawarte tylko 3 umowy, natomiast to były projekty o charakterze grantowym. Gminom zostały przekazane granty i mogły one wykorzystywać to na różne cele. Oczywiście zawsze musiały być one związane z cyfryzacją lub informatyzacją. To były projekty dotyczyły cyfryzacji urzędów czy gmin poprzez przekazanie środków potrzebnych do nabycia niezbędnego oprogramowania czy sprzętu IT. Samorządy mogły również dokonywać dia-

gnozy potrzeb pod kątem cyberbezpieczeństwa. Te projekty zachęcały także do wykorzystywania chmury obliczeniowej przez JST, która powstała centralnie. W ramach tego priorytetu było także finansowanie dzieci z rodzin dotkniętych skutkami likwidacji PGR -ów. To też było elementem tej osi. W tej chwili mamy rozliczone środki na blisko 90% tego działania. To chyba byłoby na tyle, jeśli chodzi o stan realizacji.

W tej chwili naszym wyzwaniem jest zapewnienie, że wykorzystamy całość środków i że ewentualne oszczędności nie spowodują utraty środków na koniec perspektywy. Natomiast program jest już bardzo zaawansowany, aczkolwiek nie są to też łatwe projekty i programy. Tak jak powiedziałem, projekty dosyć późno przynoszą spodziewany efekt finansowy, który jest zadeklarowany na początku. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Rozumiem. Bardzo dziękuję. Czy panowie jeszcze chcą coś dodać do tego materiału? Nie.

Otwieram dyskusję. Czy pani poseł ma jakieś pytanie? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, z wielką uwagą przysłuchiwałam się informacji, którą pan przedstawiał. Zawsze interesują mnie sprawy związane z inwestycjami. Każdy ma jakiegoś swojego konika a mnie akurat ta strona interesuje najbardziej. Wspominał pan, że zostało zawartych ponad 600 umów a ponad 400 z nich już zamkniętych i rozliczonych. Z jakiego powodu jeszcze nie są rozliczone te umowy, które są w pakiecie umów zawartych? Z czego wynikają ewentualne opóźnienia? Czy istnieje ryzyko zagrożenia w rozliczeniu tych umów? To byłaby jedna strona moich pytań.

Słuchając informacji o 4 przestrzeniach, o których pan wspominał i w ramach których były realizowane projekty, to który profil przyczyniał się do największej ilości problemów związanych z realizacją wstępnie założonych inwestycji? Mam także inne pytanie. Słuchając pana wypowiedzi, zastanawiałam się, czy jeżeli zostaje wybudowana sieć światłowodowa – powiedzmy na terenie jakiejś gminy – to jaka jest trwałość realizacji tego projektu w ramach umów unijnych i kto po zakończeniu trwałości projektów staje się właścicielem tej sieci światłowodowej? Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

Zacznę od ostatniego pytania. Jeśli chodzi o projekty światłowodowe, to ich beneficjentami są operatorzy telekomunikacyjni i oni przez 5 lat mają zapewnić trwałość projektów. Natomiast to, że dany operator jest beneficjentem danej sieci wybudowanej z programu Polska Cyfrowa, nie oznacza, że sieć jest zamknięta dla innych operatorów, ponieważ ci operatorzy mają obowiązek udostępniania tych sieci po określonych stawkach i zgodnie z określoną ofertą zatwierdzoną przez prezesa UKE. Nie prowadzi to do sytuacji zamykania się tych sieci przynajmniej przez 5 lat, natomiast nie zakładamy, że te sieci nie będą wykorzystywane po tym okresie.

Zastępca dyrektora departamentu MFiPR Michał Ptaszyński:

W kwestii tej pasywnej infrastruktury – bo mamy pasywną i aktywną – to właściwie, dopóki firma nie upadnie, to mają taki obowiązek, więc muszą wystawić usługę hurtową. Oznacza to, że operator końcowy zawsze może przyjść i móc kooperować na danej sieci, więc ta gotowość musi być.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Znając realia dominantów w różnego rodzaju branżach, zazwyczaj bywa tak, że ten, który jest głównie decydującym o tej sieci światłowodowej, z czasem z różnych powodów stawia takie warunki, których inni operatorzy nie będą w stanie wypełnić. Czy państwo w jakiś sposób kontrolujecie warunki takich ewentualnych umów i czy ktoś w ogóle analizuje potem skuteczność czy też wyłączność korzystania z tych sieci światłowodowych przez wybranych operatorów?

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

Za tę część, o której pani poseł mówiła, odpowiada UKE i on zatwierdza te warunki. On także monitoruje warunki jej udostępniania. Mieliśmy już sytuacje związane z ukończonymi projektami, gdzie ta oferta dla innych operatorów była słabo widoczna na stronach operatorów, którzy są beneficjentami. To wywoływało reakcję ze strony UKE, czyli regulatora rynku w stosunku do tych operatorów.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Mam jeszcze jedno pytanie. Proszę mi powiedzieć, czy dany operator, który wygrywał lub też był głównym realizującym jakiś określony projekt w dziedzinie budowy sieci światłowodowej, był zobowiązany do zapewnienia wszystkich wymagań związanych z bezpieczeństwem w cyberprzestrzeni? Wie pan, potencjalnie te sieci można wykorzystywać do różnych celów. Stąd wzięło się moje pytanie. Czy ktoś to monitoruje?

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

Jeżeli chodzi o warstwę końcową, to tutaj nie ma odpowiedzialności ciążącej na operatorach. Natomiast jeśli chodzi próbę podłączenia się czy jakiegoś włączenia do sieci innych operatorów w sposób nielegalny, to jest to wtedy zapewnione.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Nie wiem, pani poseł, czy nie jest to kwestia nadzoru związanego z instytucjami, które odpowiadają za cyberbezpieczeństwo państwa.

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

Jeśli chodzi o cyberbezpieczeństwo dla użytkowników końcowych, to przykładem zapewnienie takiego cyberbezpieczeństwa są projekty NASK-u. Szkoły, które korzystają z tej usługi – bo nie wszystkie muszą korzystać – mają zapewnione przez NASK filtrowanie treści. To dotoczy szkół.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

A co dzieje się z projektami, które obracają się wokół np. służby zdrowia i danych wrażliwych poszczególnych pacjentów? Wspominał pan, że był realizowany projekt P1.

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

Tak, ale to już nie jest problematyka projektów telekomunikacyjnych a e-usługowych. Cyberbezpieczeństwo jest immanentną częścią tych projektów.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Czyli obowiązek zabezpieczenia spoczywa na potencjalnych jednostkach, które będą administratorami danych?

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Tak, na administratorach danych. To zawsze było objęte w taki sposób. Przecież szpitale od lat posługują się – przepraszam, że się tak wtrącam do tej dyskusji – różnymi systemami informatycznymi, do których wprowadzane są wrażliwe dane pacjentów. Szpitale i inni administratorzy zawsze mieli obowiązek je zabezpieczyć. Natomiast tutaj w sytuacji e-zwolnienia i e-recepty to w momencie, kiedy to było wdrażane, to tak samo cały system był tak przygotowywany, żeby te dane, które są wprowadzane, nie wyciekły na zewnątrz i żeby nikt nie włamał się do systemu. Zdajemy sobie jednak sprawę…

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

A ile projektów zostało zrealizowanych w ramach wzmocnienia infrastruktury cyberbezpieczeństwa? Były takie projekty?

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

Dedykowane projekty z obszaru cyberbezpieczeństwa będziemy mieli w nowym programie, który będzie kontynuatorem Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Będziemy mieć w nim dedykowane działanie w osi e-usługowej i tam mamy zarezerwowane minimum 200 mln euro na takie projekty, o których pani poseł myśli, czyli na projekty stricte poświęcone cyberbezpieczeństwu.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

To będą projekty stricte dla jednostek samorządu czy to będą projekty w ramach działalności operatorów? W jakim zakresie będzie to realizowane?

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

Będą to projekty dla operatorów tzw. infrastruktury krytycznej, czyli np. energetyki. Będzie on jednak także dla jednostek samorządu terytorialnego. Więcej na ten mógłby powiedzieć pełnomocnik i jego służby ds. cyberbezpieczeństwa, ale z tego, co wiem, wszystkie gminy mają być objęte dedykowanymi projektami z obszaru cyberbezpieczeństwa.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Proszę mi jeszcze powiedzieć jedną rzecz. Jeżeli operatorzy realizują projekty polegające na budowie np. sieci światłowodowej, to w jakim systemie budowlanym to realizują? W systemie zaprojektuj i zbuduj? Powiem panu szczerze, że mi kiedyś włosy na głowie dęba stanęły, jak zobaczyłam mapy, którymi posługują się osoby, które idą w teren i potencjalnie projektują sieć światłowodową. Posługują się oni starymi nieaktualnymi mapami i stąd wynika moje pytanie.

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

W odróżnieniu od takich typowo publicznych inwestycji to są inwestycje prywatne i tutaj operatorzy posługują się wykonawcami i to chyba od ich kultury pracy zależy to, co widać.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Jednak to ich nie zwalnia z tego, bo ich także obowiązuje prawo budowlane.

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

Jeśli chodzi o to, jakie standardy z prawa budowlanego stosują wykonawcy, to tutaj my nic nie narzucamy.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Wie pan, tutaj nawet nie chodzi o standardy a o aktualność dokumentów, którymi oni się posługują. W końcu, jeżeli np. są nieaktualne mapy przestrzenne, to oni jak projektują sobie przejście kablem światłowodowym przez działkę, na której według ich dokumentów nie ma nic a jednak faktycznie w terenie istnieją zabudowania. To jest kłopot, prawda?

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Bardzo przepraszam, pani poseł, ale ja myślę, że akurat panowie nie mają na to tak do końca przełożenia.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Pani przewodnicząca, ja te pytania zadaje nie dlatego, żebym jakieś czyniła panom wyrzuty, tylko ja staram wskazać się te sfery, które ewentualnie mogą być problematyczne nawet w przyszłej perspektywie finansowej, z której środków będziecie korzystać. Pytam bardziej pod kątem ewentualnych przestróg na przyszłość, bo – tak jak mówię – każdy z nas porusza się po jakimś obszarze i z różnymi problemami czy też z osobami, które te problemy zgłaszają, się spotykamy. To jest kwestia uregulowania pewnych rzeczy i państwa wymagań względem potencjalnych beneficjentów, którzy będą korzystać ze środków europejskich, bo to są naprawdę istotne kwestie. Potem istnieje przecież coś takiego jak kontrola tych projektów i gdyby się okazało, że są jakieś nieprawidłowości, to potencjalnie będzie to skutkowało podważeniem zasadności przyznawania albo wykorzystania środków. Bardziej pod tym kątem sugeruję uwagę, natomiast te sieci światłowodowe, które są w ramach działalności operatorów, dobrze byłoby kontrolować, aby nie były one na wyłączność określonych operatorów i żeby rzeczywiście – tak jak pan powiedział – szef UKE, który ewentualnie kontroluje zasadność czy zakres stawianych wymagań względem potencjalnych innych podnajemców sieci, nie odkrył, że to są warunki, których nikt nie będzie w stanie spełniać. Wtedy będzie się okazywać, że istnieje poważny kłopot, który będzie skutkował różnymi konsekwencjami.

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

Pani poseł, kwestia otwartości sieci na innych operatorów nie jest w żaden sposób podważana. Jak powiedziałem, gdzieś były uwagi co do tego, że te oferty są słabo widoczne w stosunku do operatorów. Nie dotyczyło to wszystkich, ale pewnej części operatorów. Na to regulator, czyli Urząd Komunikacji Elektronicznej, reagował. Chyba ten temat został mniej więcej rok temu przedyskutowany i wtedy były uwagi w stosunku do tych operatorów, co poskutkowało poprawą. Jesteśmy jednak ciągle w procesie i to jest monitorowane. Dodam też, że odbiory tych inwestycji są już na końcu ich realizacji i tutaj z programów finansujemy kontrolerów UKE, którzy sprawdzają jakość wykonania tych połączeń.

Jeszcze nie odpowiedziałem na wszystko. Pani poseł zadała pytanie, jakie były problemy w trakcie realizacji inwestycji. Na początku tej perspektywy wydawało nam się, że projekty telekomunikacyjne będą takim samograjem, który będą realizowane szybko, natomiast już na początku ich realizacji operatorzy zderzyli się z problemem zwiększenia kosztów wykonawczych. Usługi specjalistyczne od 2016/2017 r. drożały rok do roku o mniej więcej 20-kilka procent i to był problem zgłaszany przez operatorów. Nie było to jednak na tyle krytyczne, że te inwestycje jakoś mocno nam wylatywały. To był taki problem, który pojawił się w trakcie, ale nie był on na tyle poważny, żeby spowodować wypadnięcie dużej ilości projektów.

Projekty administracyjne bardzo wolno rozpędzają się i tutaj z naszej strony wymagało to takiego ścisłego monitoringu, szczególnie tych większych projektów. Tutaj pojawiły się problemy na etapie przetargowym, ponieważ administracja w różnym stopniu jest gotowa na spotkanie się z rynkiem komercyjnym w obszarze zamówień IT. Wygląda to lepiej niż w poprzedniej perspektywie, kiedy był realizowany program Innowacyjna Gospodarka. To była wtedy siódma oś. Od tego czasu zostały odrobione pewne lekcje. Natomiast w przypadku niektórych beneficjentów był to jakiś problem. One miały różny charakter, ale faktycznie występowały.

Pani poseł pyta, dlaczego zrealizowanych umów jest 400 a nie 600. Wynika to z tego, że mamy jeszcze mamy mniej więcej 9 miesięcy do końca perspektywy, ale już przyglądamy się tym 200 projektom, które zostały. Szczególnie przyglądamy się tym większym i sprawdzamy, czy one zdążą zrealizować się do końca tego roku, czyli czy zdążą wydatkować otrzymane środki. Problem dotyczy kilkunastu projektów z 200 a nie jakiejś dużej ich liczby. To jest naturalny proces i, tak jak powiedziałem, te projekty trwają od 1 do 4 lat. Na początku mieliśmy taki wymóg wobec projektów, że projekty IT w administracji powinny być zrealizowane w ciągu 36 miesięcy. To faktycznie stanowiło problem, żeby w 36 miesięcy zrealizować projekt IT, ale operatorzy telekomunikacyjni podobnie, mieli bardzo duże problemy, żeby zmieścić się w ciągu 3 lat, ponieważ takie projekty realizowane są mniej więcej w 4 lata, a nawet więcej. W tej chwili te projekty mamy pod lupą i widzimy zagrożenie tylko w kilkunastu projektach. Natomiast mamy nadkontraktację, więc staramy się zarządzać tym ryzykiem. To chyba wszystko.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Mam ostatnie pytanie i kończymy nasze miłe spotkanie. Szanowni państwo, panie dyrektorze, chciałam spytać o tę czwartą oś. Powiedział pan, że tam są 3 umowy. Dotyczą one rozwoju jednostek samorządu terytorialnego. Chciałam dopytać, czy ta liczba 3 umów oznacza, że dotyczą one 3 jednostek samorządu?

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

Są to projekty, które de facto dotyczą wszystkich jednostek samorządu terytorialnego w Polsce. Natomiast z formalnego punktu widzenia mamy 3 umowy, ponieważ są to duże umowy, które dotyczą udzielania przez Centrum Projektów Polska Cyfrowa grantów. Mamy w sumie do czynienia z ok. 3 tys. małych projektów.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Można powiedzieć, że one są zawarte w tych trzech umowach.

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

Te granty są realizowane w 3 umowach.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Właśnie o takie doprecyzowanie chciałam zapytać. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MFiPR Michał Ptaszyński:

Może jeszcze coś dodam. Kluczowym jest tutaj 1 duży projekt, z którego środki są dedykowane wszystkim jednostkom samorządu terytorialnego i jest realizowany w formie grantowej. Oznacza to, że alokacja została poprzydzielana każdej jednostce samorządu terytorialnego, przy czym nie jesteśmy w stanie przekonać tzw. włodarza do tego, aby występował o te środki, tak że są również jednostki samorządu terytorialnego, które nie pokusiły się wystąpić o te środki. One są jednak w dużej mniejszości, ale nie przypomnę sobie, jaka jest ich liczba. Jest ich jednak naście niż kilkadziesiąt czy sto. W tej chwili mając na uwadze fakt, że część z tych gmin nie sięgnęła po środki, to mamy pewne oszczędności i realizujemy już ostatni komponent, bo po Cyfrowej Gminie mieliśmy Cyfrowy Powiat a teraz będziemy mieć Cyfrowe Województwo, gdzie będzie ok. 13 mln zł. Państwo już o tym wiecie, ale przyszli beneficjenci jeszcze nie wiedzą, że urzędy marszałkowskie również będą miały możliwość sięgnąć po te środki. Mamy więc 1 ogromny komponent a oprócz tego mamy jeszcze 2 projekty, ale ich sobie teraz nie przypomnę. Jeden z nich to chyba S46, czyli projekt, który był robiony przez MSWiA. Jest jeszcze drugi projekt związany z działaniem postpandemicznym i one są obok tego dużego projektu i posiadają dużo mniejszą alokację. W pierwszym projekcie jest ok. 30 mln zł a w drugim ok. 47 mln zł do wydatkowania. Natomiast prawie 1mld 400 mln zł to są środki dedykowane jednostkom samorządu terytorialnego.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Rozumiem.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Mam jeszcze jedno krótkie pytanie. Pytam teraz z ciekawości. Proszę mi powiedzieć, te projekty liniowe, czyli te polegające np. na budowie sieci światłowodowej, były finansowe przez UE w 100%? Jaki był mniej więcej udział beneficjentów?

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

Te projekty były realizowane na zasadzie aukcyjny. Oznacza to, że był wystawiony obszar kilku powiatów i operatorzy telekomunikacyjni licytowali się w dwóch parametrach. Pierwszy z nich dotyczy tego, że wyznaczyliśmy minimalną liczbę gospodarstw domowych, które mają zostać podłączone do światłowodu. Przykładowo było 45% wystawionych gospodarstw i operatorzy mogli zadeklarować, że podłączą np. nie 45% a 50%. To było punktowane. Druga punktacja dotyczyła wartości dofinansowania. Urząd Komunikacji Elektronicznej przygotował model kosztowo-przychodowy, tzn. zostały wyliczone wartości potrzebnego dofinansowania, jakie powinno zostać udzielone, żeby konkretne gospodarstwa zostały podłączone. Te wartości były różne, bo różna jest przychodowość konkretnych adresów. To wynika z ich położenia czy one są w większym mieście, czy w bogatszym regionie, czy gdzieś, gdzie jest większe rozproszenie i większe bezrobocie itd. W tym zakresie też była licytacja i operator mógł zadeklarować mniejszą kwotę dofinansowania. Pan Michał uzupełni informację dotyczącą poziomu dofinansowania i poziom udziału prywatnego operatorów.

Zastępca dyrektora departamentu MFiPR Michał Ptaszyński:

Jeśli chodzi o to, co pan dyrektor powiedział, to były 2 czynniki, które decydowały o przyznaniu dofinansowania dla danego przedsiębiorcy. Z jednej strony mieliśmy zaproponowanie większej liczby punktów adresowych w zasięgu sieci, bo podkreślę, że my nie podłączamy gospodarstwa domowego w sensie dociągnięcia tego kabla do samego gospodarstwa a tylko pod tzw. płot, czyli do siatki, do skrzynki, do ściany budynku wielorodzinnego bądź ewentualnie na słupie zostawiana jest pewna ilość kabla. To jest obowiązek. Jak był realizowany projekt, a nie byłoby zostawianych takich zwitek kabla, to oznaczałoby, że dany operator źle wykonał tę usługę, bo powinien zostawić taką ilość kabla, która wystarczy na podłączenie do Internetu. Jak przeciętny odbiorca, czyli tzw. Kowalki, zażyczy sobie podłączenie do Internetu, to w ciągu 30 dni ten operator powinien go do niego podłączyć.

Wracając do pytania pani poseł, my w tej perspektywie mamy obowiązek finansowania wszystkich projektów z udziałem środków prywatnych, tzw. krajowych, czyli finansowanych ze środków prywatnych bądź z budżetu państwa. Dla minionej już perspektywy było to na poziomie niecałych 85%, czyli istniał obowiązek ok. 15% współfinansowania po stronie krajowej, czyli po stronie operatorów telekomunikacyjnych. Natomiast z racji tego, że mieliśmy tutaj swego rodzaju aukcje, to zachęcaliśmy operatorów, żeby wyłożyli jak najwięcej środków ze swojej strony. Mieliśmy na swojej stronie dźwignię finansową i udało nam się wygenerować, jak pan dyrektor wspominał, prawie 15 mld zł z 11 mld zł środków unijnych, czyli ich udział wynosi obecnie mniej więcej 70%. Udało nam się więc pozyskać 15% dodatkowego kapitału, który zapracował i spowodował, że wskaźniki dotyczące liczby gospodarstw objętych usługą znacząco przewyższyły planowany przez nas poziom. Na początku miało być 700 tys.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

A finalnie jest ich ponad 2 mln.

Zastępca dyrektora departamentu MFiPR Michał Ptaszyński:

Tak, jest ich 2 mln 116 tys. W czasie przeglądu tego przeglądu śródokresowego w 2018 r. już wiedzieliśmy, że jest na tyle dobra sytuacja, że uzgodniliśmy z komisją zmianę programu operacyjnego i zgodziliśmy się na 1800 tys. gospodarstw domowych, co miało być naszym celem na koniec 2023 r. Do tego zobowiązaliśmy się. Jak tego nie osiągniemy, to będzie korekta netto, ale już widzimy, że jesteśmy po tej bezpiecznej stronie i tego ryzyka nie ma.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Bardzo się cieszę. Jest naprawdę super. Otrzymaliśmy wiele takich szczegółowych informacji. Mamy sprawozdania na Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, ale to są ogólnikowe dane. Natomiast tutaj panowie niezwykle interesująco opowiedzieli nam o tych 4 osiach. Sami korzystamy z niektórych rozwiązań jak np. e-recepta i e-zwolnienie. Ja jestem wielkim fanem tych rozwiązań i uważam, że jest to też wielki sukces pana ministra Cieszyńskiego, ponieważ na Komisji Zdrowia przekonywał do wprowadzenia e-recepty i wiemy, jaki był wtedy wielki opór. Natomiast upłynęły 2 miesiące i okazało się to zbawienne dla systemu ochrony zdrowia. Również teleporady, e-zwolnienia, e-skierowania, to są rozwiązania, które naprawdę funkcjonują. Mogę jeszcze tylko dodać, że była w Polsce pani wiceminister zdrowia z Niemiec, która powiedziała, że oni takich rozwiązań doczekają się może za 10 lat. Z tego powodu wielkie ukłony dla panów pracy i pomysłowości. Przed nami kolejna perspektywa i z tego, co pan dyrektor powiedział, rozumiem, że też będą rozwijana sieć światłowodowa, ta oś będzie kontynuowana i kolejne gospodarstwa domowe zostaną podłączone. Cyberbezpieczeństwo to także kolejny komponent i pani poseł słusznie zwróciła na to uwagę. Myślę, że nam także zmieniły się pewne priorytety od momentu, od kiedy jest wojna i od kiedy zobaczyliśmy, czym jest wojna hybrydowa. Z tego powodu te elementy są istotne. A czy wiecie państwo, co jeszcze będzie istotne w tej nowe perspektywie i na co będziecie kłaść nacisk? Jakby pan dyrektor jednym zdaniem przedstawił, na co będziecie państwo kłaść nacisk.

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

Będziemy mieli 2 osie, natomiast zakres będzie podobny. Będzie jedna oś dotycząca projektów telekomunikacyjnych. Tutaj założenie jest takie, że w tej osi podłączymy kolejne 930 tys. gospodarstw domowych. Natomiast w KPO jest alokacja na projekty dotacyjne do budowy światłowodów i dla projektów telekomunikacyjnych. Tam będzie 1 mld 200 mln euro. To ma złożyć się na prawie całościowe pokrycie wszystkich gospodarstw domowych i wszystkich przedsiębiorców dostępem do szerokopasmowego Internetu. To są założenia co do projektów telekomunikacyjnych na nową perspektywę.

Jeśli chodzi o kontynuatora samego projektu Polska Cyfrowa, to będzie nim druga oś. Ona nazywa się Usługi Cyfrowe i tam znajdą się projekty z obszaru e-administracji i digitalizacji, tak jak to było dotychczas. Będzie dedykowane działanie cyberbezpieczeństwu. Będzie również działanie dotyczące kompetencji cyfrowych, aczkolwiek źródłem finansowania kompetencji cyfrowych będzie przede wszystkim Europejski Fundusz Spo-

łeczny i program Fundusze Europejskie na Rozwój Społeczny. Tutaj z racji tego, że mieliśmy relatywnie mniejszą alokację z Europejskiego Funduszu Regionalnego, to działanie dotyczące kompetencji cyfrowych tak naprawdę zostało przerzucone do programu FERS i tam znajduje się 240 mln euro na rozwój tych kompetencji. Natomiast w kontynuatorze POPC-a, czyli w programie FERC, została przyznana alokacja w wysokości 100 mln euro. To mają być przede wszystkim projekty dotyczące kompetencji związanych z e-usługami, które były lub będą uruchamiane. Na przykład, jeśli będzie kontynuacja projektu P1, czyli tego e-zdrowotnego, to w ramach jego będzie możliwe finansowanie kompetencji cyfrowych lekarzy czy pielęgniarek w tym zakresie.

Będzie również niewielkie działanie dotyczące projektów pilotażowych, gdzie będzie możliwe pokazanie projektów, w których jest wykorzystywana technologia cyfrowa do rozwiązywania jakichś problemów społeczno-gospodarczych. To jest bardzo niewielkie działanie. Tutaj raczej myślimy o takich projektach, które będą przykładami do realizacji ich w innych programach unijnych czy z innych źródeł. Są to np. takie projekty, w których samorząd przy użyciu technologii cyfrowych będzie rozwiązywał jakiś problem związany z ochroną środowiska. Był chociażby taki projekt realizowany chyba przez KOWR – ja nie mówię, że taki konkretnie będzie realizowany – że przy pomocy czujników podłączonych do systemu teleinformatycznego jest badana wilgotność powietrza oraz jego zanieczyszczenie i na tej podstawie są udzielane porady rolnikom, czy mają nawozić dziś czy jeszcze nie. To są tego typu projekty. Są również możliwe projekty z obszaru gospodarki śmieciowej, w których stosuje się chociażby te czujniki czy technologię Internetu rzeczy. Są to takie działania. Natomiast wiemy, że samorządy wojewódzkie mają w regionalnych planach operacyjnych podobne projekty. To tak w skrócie. Ten program będzie miał wartość ok. 2 mld euro.

Przewodnicząca poseł Anna Kwiecień (PiS):

Super. Szanowni państwo, panowie dyrektorzy, bardzo serdecznie dziękuję niezwykle interesujące przedstawienie nam tego wszystkiego, co w ramach programu Polska Cyfrowa zostało zrobione. Zamykam dyskusję. Zamykam posiedzenie. Informuję, że pełny zapis przebiegu posiedzenia podkomisji będzie do wglądu w sekretariacie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Bardzo serdecznie dziękuję i do zobaczenia.